

# Dedis, Karuzela (prod. PSR)

Zrobiłem już wiele dla tych podwórek  
Za to dostałem ogromny szacunek  
Nie miej mi za złe, że inna muzyka  
Bo czuję inaczej, a czekał już niejeden burek

Nie mam już żalu do ludzi  
Proszę go nie miejcie do mnie

Raz, raz, raz, dwa trzy  
Kocham muzykę jak mamę  
Moje ból koi stres  
Słucham sanach i Nirvany przymierzając nowy dres  
Jestem bardziej zakręcony niż niejedna karuzela  
Nie ukrywam łez, tylko kiedy spadnie deszcz

Kocham muzykę jak mamę  
Moje ból koi stres  
Słucham sanach i Nirvany przymierzając nowy dres  
Jestem bardziej zakręcony niż niejedna karuzela  
Nie ukrywam łez, tylko kiedy spadnie deszcz

Pie\*olę biedę i pie\*olę ZUS  
Dobrze, że jeszcze wyczuwalny puls  
Dwa lata siedzę na dupie i wybacz  
Rzygam tym rapem i nie chcę nagrywać  
Tu depresja jest tak ciężka, że wolałbyś w gardle nóż  
Żeby dostać jakąś pomoc, musisz zrobić głupi ruch  
Ciągła presja, agresja, wybuchy gniewu i stres  
Życie słodkie niczym bez, chciałbym mieć  
Zarabiać flotę i biec

Bez nienawiści i z odrobiną szczęścia  
Z życia wyciągnięta lekcja

Kocham muzykę jak mamę  
Moje ból koi stres  
Słucham sanach i Nirvany przymierzając nowy dres  
Jestem bardziej zakręcony niż niejedna karuzela  
Nie ukrywam łez, tylko kiedy spadnie deszcz

Kocham muzykę jak mamę  
Moje ból koi stres  
Słucham sanach i Nirvany przymierzając nowy dres  
Jestem bardziej zakręcony niż niejedna karuzela  
Nie ukrywam łez, tylko kiedy spadnie deszcz